

# Taniec Wampir, Ale tu jasno

Abronsius:

Mocno stoję na tej ziemi  
Bo zajmuję się faktami  
Nikt mi oczu nie zamydli  
Nie pozwolę się omamić  
Szukam prawdy!  
A prawda jest naga!  
Zachowuję jasny umysł  
Bo studiuję świat realny  
I zaglądam pod podszewkę  
Zjawisk paranaturalnych  
To prawda!

A prawda jest naga!  
Nową zagadkową rzecz  
Przyjmuję jak wyzwanie  
Niejasnościom mówię: precz!  
Powtarzam wciąż pytanie:  
Kto i co i gdzie i z kim i jak?  
Kto i co i gdzie i z kim i jak?

Rebeka, Chagal, Magda:  
Miło się żyje nam  
Kiedy muzyka gra  
Tu nie narzeka nikt  
Póki sielanka trwa  
Nikt się nie dąsa  
Nie smuci  
Nie spieszy  
Po co to mącić?  
Po co tak węszyć?

Abronsius:

Wyczuwam niezawodnie  
Kiedy prawdę ktoś ukrywa  
Bo zgoła instynktownie  
Mój szósty zmysł ożywa  
W kołysce już robiłem  
Badania na zabawkach  
Z łatwością uwolniłem też  
Kukułkę od zegara  
Kuku!

W Świętego Mikołaja ani chwili nie wierzyłem  
A szkolne kłamstwa belfrów  
Odważnie obnażyłem  
Konkluzja owych sporów jest  
Zawsze tylko jedna:  
Odrzucam grę pozorów  
Dobieram się do sedna sprrrrrrrraw  
Bo wierzę, że logika  
Niechybnie tryumfuje  
Choć Akademia Nauk mą wiedzę ignoruje  
Krytyka mnie nie wzrusza  
Zwątpienia mi nie straszne  
O sobie dbać nie muszę  
Ja tylko o swą prawdę dbam  
Zachowuję jasny umysł  
Bo studiuję świat realny  
I zaglądam pod podszewkę  
Zjawisk paranaturalnych  
Wszystko sprawdzam empirycznie  
A motywy moje proste:  
Mam ambicję szerzyć postęp  
A do tego edukuję prosty  
Rebeka, Magda, Alfred, Chagal:  
Zachowuje jasny umysł  
Bo studiuje świat realny

I zagląda pod podszewkę  
Zjawisk paranaturalnych  
Wszystko sprawdza empirycznie  
A motywy jego proste:  
Ma ambicję szerzyć postęp  
A do tego edukuje prosty lud!  
Edukuje prosty lud!  
Edukuje prosty lud!  
Edukuje prosty lud! (etc.)  
Abronsius:  
Naga prawda!  
Naga prawda!  
Naga prawda!  
Edukuje prosty lud! (etc.)  
Rebeka, Magda, Alfred, Chagal, Abronsius:  
Edukuje prosty lud!  
Edukuje prosty lud!  
Edukuje prosty lud!  
Abronsius:  
Gdzie kurę skubali  
Tam pachnie już rosół  
Gdzie śniegi stopniały  
Tam idzie na wiosnę  
Gdzie chodzą po nocy  
Tam zasnąć nie można  
Gdzie garbus, tam zamek!  
Gdzie sługa tam księżę!  
Założę się o Nobla  
Że ten garbus to służący  
Trzeba było śledzić go  
To jasne jest jak słońce  
Rozum! W głowie!  
Logika mi podpowie:  
Kto i co i gdzie i z kim i jak!  
Zachowuję jasny umysł  
Bo studiuję świat realny  
I zaglądam pod podszewkę  
Zjawisk paranaturalnych  
Wszystko sprawdzam empirycznie  
A motywy moje proste:  
Mam ambicję szerzyć postęp  
A do tego edukuję prosty lud!  
Rebeka, Magda, Alfred, Chagal:  
Edukuje prosty lud!  
Edukuje prosty lud!  
Abronsius:  
Naga prawda!  
Naga prawda!  
Naga prawda!  
Edukuje prosty lud! (etc.)  
Rebeka, Magda, Alfred, Chagal, Abronsius:  
Prawda jest tu!